



ANDRZEJ KERNER

redaktor wydania

Krótką, ale intensywną pielgrzymką Benedykta XVI śladami Jana Pawła II nie prowadziła na Śląsk Opolski. Ale przecież liczne więzi łączące Josepha Ratzingera z naszą diecezją nie zostały przez to nadwyrężone. Może nawet stało się wręcz przeciwnie. Najpierw wielu z nas z dumą oglądało arcybiskupa Alfonsa Nossola w wywiadach dla licznych telewizji, opowiadającego o wieloletniej przyjaźni z Ojcem Świętym. A potem przyjechał Benedykt XVI i zostawił swoje niezwykle proste i jasne przesłanie dla wiernych. I uroczy, naturalny uśmiech. Bo *Deus Caritas est*.

## ZA TYDZIEŃ

■ PANORAMA PARAFII PW. ŚW. ANNY W MACIEJOWICACH

O pielgrzymce Benedykta XVI

## Na gorąco

– Istotnych różnic między wizytami Jana Pawła II a tą nie było. Jan Paweł wszędzie był obecny: we wstępach, zakończeniach i ciągłym nawiązywaniu Benedykta XVI do jego dziedzictwa, które naprawdę autentycznie i twórczo kontynuuje – mówi dla opolskiego GN abp Alfons Nossol.

Ojciec Święty mówi twardą prawdę, ale w tak ludzkiej i do zaakceptowania formie, że ona nie jest trudna do przyjęcia. Najlepiej to wyszło na spotkaniu z młodzieżą. On po prostu grał na ich duszach jak na skrzypcach. A entuzjazm był jak za Jana Pawła II. To ciągle skandowanie: *Benedetto*, sprawiło, że on ożył.

## O ekumenizmie

Podczas tej pielgrzymki mieliśmy pierwsze autentyczne i prawdziwe nabożeństwo ekumeniczne w Polsce. To nie było spotkanie ekumeniczne. Można by powie-



TOMASZ GOLĄB

dzieć w naszym języku kanonicznym i liturgicznym łącznie z „*communicatio in sacris*” – prawosławny diakon idzie do papieża przed odśpiewaniem Ewangelii, a potem zanoszą ewangeliarz papieżowi, by nim błogosławił wszystkich.

**Benedykt XVI wita się z abpem Alfonsiem Nossolem**

łą prawdę o Oświęcimiu może wypowiedzieć tylko dogłębnie wzruszające milczenie zakończony pełnym dynamicznego wzruszenia przejściem w błagającą prośbę o przebaczenie, pojednanie i błaganie skierowane do Boga, aby coś podobnego już nigdy na naszej ziemi się nie zdarzyło.

nia przejściem w błagającą prośbę o przebaczenie, pojednanie i błaganie skierowane do Boga, aby coś podobnego już nigdy na naszej ziemi się nie zdarzyło.

## O Auschwitz

Swoistym majstersztykiem było jego medytacyjno-modlitewne spojrzenie na tragedię Oświęcimia. On wspaniale przedstawił, że tutaj można tylko milczeć. Ca-

## Na przyszłość

Gdyby naprawdę jeszcze raz przybył do Polski, i będziemy zdrowi, to jestem przekonany, że wtedy też by do nas przyjechał. Z

## ANGELIKA PRZYJĘŁA I KOMUNIE ŚWIĘTĄ



Angelika Dwojak, znana całej Polsce dziewczynka z Krzyżkowic koło Pudniewic, przystąpiła do I Komunii Świętej. Rok temu nie mogła przeżyć tej uroczystości razem ze swoją klasą, bo straszliwie poparzona leżała w szpitalu. Ksiądz proboszcz Alojzy Wojnar wpadł na pomysł, by Angelika przyjęła Komunię ze swoimi koleżankami i kolegami w rocznicę ich I Komunii. Po roku niezwyklej cierpienia, ale i niezwyklej dzielności Angelika ubrała wymarzoną, piękną, białą sukienkę. Kiedy ściskając umożliwiającą jej mówienie rurkę tracheotomią recytowała w kościele: „Dopomóż mi w godzinie złej, wytrwać w miłości Jezusa Twego” – wzruszenie wszystkich otaczających Angelikę miłością sięgnęło zenitu. Pękali najtwardsi fotoreporterzy, którzy niejedno w życiu widzieli. Angeliko, niech dobre anioły (boskie i ludzkie) nadal Cię prowadzą.

**Angelika była cały czas skupiona**

## Święto pielęgniarek

**OPOLE.** 20 maja w katedrze opolskiej odbyły się uroczystości z okazji 15-lecia istnienia samorządu zawodowego pielęgniarek i położnych. Mszy św. przewodniczył bp Paweł Stobrawa, koncelebrowali – ks. Arnold Drechsler, dyrektor diecezjalnej Caritas, ks. Piotr Kondziela, dyr. Caritas rejonu opolskiego oraz ks. Edmund Podzielny, proboszcz katedry. W Eucharystii uczestniczyło ponad sto pielęgniarek, któ-

re reprezentowały różne rejonu naszej diecezji, zarówno pielęgniarek publicznej służby zdrowia, jak i pracujących w strukturach opolskiej „Caritas”. W kazaniu bp Stobrawa podkreślił, że praca pielęgniarki jest powołaniem i podziękował za wytrwałą służbę na rzecz bliźniego. Podczas uroczystości ksiądz biskup poświęcił także sztandar Okręgowej Izby Pielęgniarek i Położnych.

## Dzwony poświęcone

**KRZYŻOWA DOLINA.** 22 maja w Krzyżowej Dolinie (parafia Krasiejów) ks. bp Paweł Stobrawa poświęcił dzwonicę i trzy dzwony, które na niej zawisły. Dzwony poświęcone są św. Józefowi (130 kg), Matce Bożej (220 kg) i św. Liboriuszowi (420 kg). Poświęcenie dzwonów nastąpiło po procesji o urodzaje (z racji przypadających Dni Krzyżowych). W uroczystości wzięli udział m.in: miejscowy proboszcz ks. Alojzy Malcherek oraz ks. Helmut Golletz, pochodzący z Krzyżowej Doliny, fundator największego dzwonu.



ERZYZ STEPLEWSKI

Uroczystość poświęcenia dzwonów i dzwownicy była wielkim świętem w Krzyżowej Dolinie

## Koncert poświęcony pamięci van Beethovena i Liszta



**KRZYŻANOWICE.** 27 maja w kościele pw. św. Anny w Krzyżanowicach odbył się koncert poświęcony pamięci Ludwika van Beethovena (na ilustracji) i Franciszka Liszta. Wystąpił Chór Parafialny św. Anny oraz czeski solista operowy i kwartet waltornistów. Koncerty takie urządzone są

w Krzyżanowicach od kilkudziesięciu lat na pamiątkę pobytu tutaj dwóch sławnych kompozytorów. Rozpoczynają się one od złożenia kwiatów przed tablicami pamiątkowymi w krzyżanowickim zamku (dziś siedzibie domu prowincjalnego Sióstr Franciszkanek Maryi Nieustającej Pomocy). W tym roku (29 maja) przypadła 160. rocznica koncertu F. Liszta w Raciborzu (który na ten koncert przybył z Krzyżanowic) oraz 200 lat od odwiedzenia Krzyżanowic przez Beethovena. Od kilku lat koncerty krzyżanowickie są także elementem spotkania gmin partnerskich Krzyżanowic – węgierskiej Ratki, niemieckiego Seeshaupt oraz czeskich: Hacı, Piszca i Szilherzowic.

## Madonna tronująca

**KULTURA I SZTUKA.** Wieczorem i nocą w sobotę 20 maja w Muzeum Śląska Opolskiego już po raz dziesiąty odbyła się „Noc skarabów”. Tym razem zaprezentowano XV-wieczną rzeźbę „Madonna tronująca z Dzieciątkiem”. Pochodzi ona ze zbiorów opolskiego muzeum, niedawno w jego magazynach została „odkryta” i odrestaurowana (udało się dotrzeć do pierwotnych warstw polichromii i wydobyć ich oryginalne piękno zakryte przez późniejsze warstwy olejnej farby) przez pracownicę MSO – Beatę Wewiórkę.



ERZYZ STEPLEWSKI

Beata Wewiórka prezentuje rzeźbę „Madonny tronującej z Dzieciątkiem”

## Odnowiony Frączków

**FRĄCZKÓW.** Ta popegeerowska wieś w powiecie nyskim jako jedna z dwóch w Polsce zakwalifikowała się do Europejskiego Konkursu Odnowy Wsi. Jego celem jest ukazanie zmian, jakie zachodzą i w świadomości mieszkańców, i w ich otoczeniu. We wsi działa stowarzyszenie „Wspólne Horyzonty”,

które zdobywa pieniądze na jej rozwój. We Frączkowie wprowadzono wiele zmian, m.in. zbudowano kościół urzędowy z dawnego biurowca PGR. Frączków będzie rywalizował z podobnymi miejscowościami m.in. z Litwy, Czech, Belgii, Niemiec, Słowacji, Austrii czy Francji.

## Królewski Chór z Venlo

**OPOLE.** 24 maja w Aula Magna Wyższego Seminarium Duchownego w Opolu odbył się koncert pod patronatem prezydenta Miasta Opola Ryszarda Zembaczyńskiego oraz księdza arcybiskupa Alfonsa Nossola. W „Wielkiej Gali Operowej” wystąpili filharmonicy opolscy oraz Królewski Chór Męski „Venlona” z Holandii pod dyr. Wima Schepersa. Towarzystwo Śpiewacze „Venlona” zostało

założone w 1900 roku w kościele św. Marcina w mieście Venlo (Holandia). Pierwszy koncert odbył się w lutym 1901 roku, a zespół liczył wówczas 115 członków. Od początku chór odnosił sukcesy i szybko znalazł się w czołówce chórów męskich. W 1931 roku otrzymał tytuł „królewskiego”, co ostatecznie potwierdziło jego status instytucji narodowej.

### Holderscy muzyki w auli WSD



KRZYZTOF SWIDERSKI

## Czwarta rano

## POUCZAJĄCA WIZYTA

Ostatnio wizytę w Opolu złożył Jarosław Kaczyński. Rozpoczął ją od spotkania z naszym arcybiskupem. Po spotkaniu lider partii rządzącej wyznał, że po raz pierwszy miał okazję spotkania z ordynariuszem diecezji opolskiej, a nawet więcej – że to ostatni biskup diecezjalny, którego poznał osobiście. Co ważniejsze: Kaczyński przyznał, że rozmowa była dla niego pouczająca i że dowiedział się nowych, interesujących rzeczy. Prezes PiS sprecyzował, że chodzi szczególnie o skomplikowaną historię naszej diecezji, wiążącą się z tym jej wielokulturowość oraz zróżnicowanie narodowe.

Muszę powiedzieć, że ta wypowiedź człowieka, który rządzi polską polityką, naprawdę mnie ucieszyła. Myślę bowiem, że wolno mieć nadzieję, iż te intelektualne odkrycia, które stały się udziałem Jarosława Kaczyńskiego w opolskiej kurii diecezjalnej, zaowocują nieco bardziej stonowanymi wypowiedziami lokalnych polityków PiS w kwestiach, o których mowa. A także – co może ważniejsze – że partia rządząca nie będzie podejmowała jakichś pochopnych, kierowanych ideologicznym nastawieniem, kroków w stosunku do naszego regionu, bo jej szef będzie wciąż pamiętał, co mu opowiedział arcybiskup Nossol. Przynajmniej wolno mieć taką nadzieję.

A żeby nie było tak słodko, to na koniec pragnę zauważyć, że wizyty w Opolu mają niezaprzeczalny walor edukacyjny. Nawet dla najwybitniejszych postaci polskiego życia politycznego. Gdyby tylko więcej luminarzy zechciało się u nas czegoś nauczyć.

PIOTR ZABRZAŃSKI

Nawet niewyraźnego większego zainteresowania piłką kopaną w regionie informacje w mediach o awansie w tej rundzie do drugiej ligi opolskiej „Odry” podnieciły na tyle, że żywiej zaczął obserwować relacje prasowe i tabele po każdej odbytej kolejce.

Ale jak to zwykle bywa, po wietrze z zawodników uszło, cała energia poszła z kotła na gwizdek, i mamy to, co mamy. Drużyna gra cienko, a kibice chyba znaleźli na swoich „pupilków” sposób.

Po zremisowanym bezbramkowo meczu bez wielkiej walki – nomen omen – z „Walką” Zabrze, fani „Odry” otoczyli budynek klubowy. Padło tam wiele słów, o których pisać nie przystaje. Piłkarzom podobno nie oplać się awansować, bo tracą na tym finansowo. Któryś z kibiców podający się

Kibice znaleźli receptę

## ODRA pany?



szefa ochrony dyskotek, po nazwisku krzyczał przez megafon: ty, ty i ty nigdy nie wejdziesz do dyskotek... i tu padły ich nazwy, i nie będziesz pił tu i tu! Słowa były ostrzejsze. Może to jest recepta?

Przygotowano nawet listę z podobiznami kopaczy „Odry” z napisem: „Tych klientów nie obsługujemy. Piłkarze »Odry« Opolu walczą o drugą ligę.

**W opolskich lokalach, pubach i dyskotekach pojawiły się takie plakaty**

Zapraszamy po awansie”. Listy rozwieszono w niektórych opolskich lokalach. Coś w tym jest. Jeśli bowiem nie awansują, będą mieli kiepsko pod względem życia towarzyskiego. A to, jak powszechnie wiadomo, tzw. sportowcy lubią najbardziej. Tylko gwiazd nie stać na niesportowy tryb życia. I dlatego mają wyniki.

KS. ZBIGNIEW ZALEWSKI

## Diecezjalny dzień modlitw rolników

## O urodzaje i błogosławieństwo

Tradycyjnie w święto Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła, czyli drugi dzień Zielonych Świąt, w kilku miejscach naszej diecezji odbędą się modlitewne spotkania rolników w intencji dobrych urodzajów oraz o bło-

gosławieństwo Boże w pracy. Poniżej program spotkań (godzina oznacza rozpoczęcie Mszy św.):

■ KAMIEŃ ŚLĄSKI – sanktuarium św. Jacka – godz. 10.00  
Gościęcín – kościół św. Bryksjusza – godz. 10.00

■ OLESNO – kościół św. Anny – godz. 10.00

■ PRZYDROŻE MAŁE – kościół MB Bolesnej – „Szwedzka Górka” – godz. 11.00

■ PIETROWICE WIELKIE – kościół Krzyża Świętego – godz. 15.00

■ SIDZINA – kościół Znalezienia Krzyża Świętego – godz. 15.00. ■



ANDRZEJ KERNER

Rok temu po wyborze Benedykta XVI niektórzy życzliwie żartowali, że najwięcej powodów do radości ma diecezja opolska, bo znowu ma „swojego” Papieża. Teraz niektórzy komentatorzy zauważają, że do Polski przyjechał Papież, a wyjechał „nasz Ojciec Święty”.

tekst i zdjęcia  
**ANDRZEJ KERNER**

Oczywiście komentarze tego typu uwzględniają w nieco przesadny sposób kwestię narodowości. Wiadomo: najistotniejsze jest, że każdy papież jest następcą Piotra, sługą sług Chrystusowych, Skalą, na której wciąż budowana jest jedna, powszechna wspólnota wierzących, w której „nie ma Żyda, ani Greka” (a z pewnością można strawestować to Pawłowe stwierdzenie na takie, iż w Kościele nie ma również „Polaka ani Niemca”).

A jednak...

### Nie przeszkadza?

Jednak nie ma ucieczki od historii, która zdecydowała, że Polacy i Niemcy są sąsiadami. Pytanie, które mnie dręczy: czy wciąż będziemy kulturować bolesną pamięć o tragicznych momentach tego sąsiedztwa, czy też raczej pójdziemy za odważną intuicją naszego Arcybiskupa, że jest przedziwnym i znamienym działaniem Ducha Świętego – a wyzwaniem dla nas – fakt, iż po papieżu z rodu Lechitów przyszedł papież z rodu teutońskiego. Może nadzieją na realizację drugiego wariantu jest to, że teraz powtarzają przeswiadczenie abpa A. Nossola niemal wszyscy, także

# Wir lieben Dich



Prezydent Rzeczypospolitej, witając Ojca Świętego? Przed wizytą prowadzono wiele porównawczych badań opinii na temat Papieża i jego nauczania wśród Polaków i Niemców. Jedną z badanych kwestii był stosunek Polaków do narodowości Benedykta XVI. „Nie przeszkadza mi, że Papież jest Niemcem” odpowiedziało 55 proc. badanych. 11 proc. wolałoby, żeby był innej narodowości, a 5 proc. nie jest w stanie zaakceptować Papieża, bo jest Niemcem. Poważny katolicki publicysta uznał to za wynik „szokująco pozytywny”. Mniejsza o trafność takiej oceny (zwłaszcza wychodzącej spod pióra ka-

Krakowskie  
Błonia,  
28 maja 2006

tolika), w każdym razie jest w społeczeństwie polskim grupa, która z pewnością nie miała żadnych problemów z akceptacją narodowości Ojca Świętego Benedykta XVI. Chodzi oczywiście o mniejszość niemiecką. Z grupą pielgrzymów mniejszości z Kędzierzyna, Koźła, Cisowej, Pokrzywnicy, Reńskiej Wsi, Ujazdu i Zalesia Śląskiego wybrałem się na krakowskie Błonia. Chciałem zobaczyć ich reakcje i reakcje innych pielgrzymów na obecność obywateli polskich niosących trójkolorową flagę czarno-czerwono-żółtą i wielki transparent „Wir grüssen unseren Hl.Vater – DFK K-Cosel”.

### Co się wyłania z zamglonych Błoni?

Nie ma wielkiego sensu opisywać tu przebiegu tego spotkania, relację z ostatniej Mszy papieskiej Czytelnik z przyjemnością przeczyta na łamach ogólnopolskich „Gościa”. Pozwolę sobie tylko na jedną osobistą uwagę. Kiedy około godziny szóstej wchodziliśmy na Błonia, chmury nad nimi wisiały bardzo nisko, powietrze było ciepłe, lekka mgiełka unosiła się nad murawy, tworzyła delikatny nimb wokół drzew i ołtarza, a górujący nad Błoniami Kopiec Kościuszki zamieniał w tajemniczy łącznik między płaszczyzną ziemi a nawisem

Benedykta XVI zmieni nasze relacje do Niemców?

# n! – Kochamy Ciebie



w niebo”? Więc aby nie przesa-  
dzić z kwietyzmem, wracam do  
opisu rzeczywistości widzianej.  
Opolska „diaspora” mniejszości  
niemieckiej, owszem, wzbudzała  
spore zainteresowanie, sąsiadu-  
jący pielgrzymi długo wpatrywali  
się w transparent, fotoreporterzy  
chętnie robili zdjęcia, kilku prze-  
chodzących Niemców machało  
przyjaźnie i puszczało oko. Jeden  
człowiek, Polak, nawet przyszedł  
wyraził radość z naszej obecno-  
ści i spędził z nami cały czas. A  
mniejszość? Nie, nic nadzwyczaj-  
nego się nie działo. Pielgrzymi z  
DFK K-Cosel zachowywali się tak  
jak wszyscy, jota w jotę, może  
tylko o jeden błysk myśli wcześ-  
niej zaczęli klaskać, kiedy Bene-  
dykt poprosił o modlitwę także w  
swojej intencji. Ale to niemal nie-  
dostrzegalny błysk. Może się my-  
łę, ale miałem też wrażenie, że z  
chwili na chwilę młodzi machają-  
cy niemiecką flagą unosili ją co-  
raz pewniej, wyżej, śmie-  
lej. Gdy opuszczaliśmy  
Błonia, prowadząca grupę  
Gabi Wieczorek poma-  
chała nią w stronę grupy  
żołnierzy-komandosów z  
Krakowa, ci radośnie od-  
wdychyli pozdrowienie.

**Grupa  
pielgrzymów  
mniejszości  
niemieckiej  
w Krakowie**



szarono-niepokojących chmur. W tę  
przestrzeń wchodziły strumienie  
ludzi, wielobarwne tysiącami flag,  
sztandarów, znaków. Jakby cały  
świat, a przynajmniej znaczna je-  
go część, schodził się w delikatną  
przestrzeń jedności między zie-  
mią a niebem. I czekał na przy-  
ście kogoś, kto zbierze ten tłum  
w jedno, a jego myśli wzniesie  
tam, gdzie radość, piękno i mi-  
łość mają wspólne wszystkim lu-  
dom ziemi imię. – *Benedictus qui  
venit in nomine Domini* – powitał  
Ojca Świętego kardynał Dziwisz.  
Zaprawdę, błogosławiony, który  
przyszedł w Imię Pańskie. Dość  
jednak tych uniesień, przecież i  
Papież w homilii pytał „dlaczego  
stoicie? dlaczego wpatrujecie się

## Tęcza nad Birkenau i Kędzierzynom

Owszem, Benedykt XVI nie  
wspomniał w żadnym przemó-  
wieniu o sprawach polsko-nie-  
mieckich (choć warto zauważyć,  
że sprawa polepszenia stosun-  
ków między naszymi narodami w  
badaniach opinii publicznej była  
wymieniana jako jeden z najistot-  
niejszych pożądaných efektów  
papieskiej wizyty). Nie musiał nic  
mówić na ten temat. Wystarczy,  
że był i wystarczy to, jaki był. Są-  
dzę, że sprawy polsko-niemie-  
ckie toczyły się na poziomie po-  
zawerbalnym. Warto jednak za-  
uważyć, że pielgrzymi (przygoto-  
wani, rzecz jasna, przez duszpa-

sterzy) w Kalwarii Ze-  
brzydowskiej skando-  
wali po niemiecku: Ko-  
chamy Ciebie – *Wir lie-  
ben Dich*, co podchy-  
ciła później młodzież  
na Błoniach. I że jedy-  
ne słowa po niemiecku, modlitwę  
o pojednanie, Papież wypowie-  
dział w byłym obozie koncentra-  
cyjnym w Birkenau. Było to tym  
bardziej wstrząsające i wymow-  
ne. Usłyszeliśmy te słowa w auto-  
karze. Kiedy wjeżdżaliśmy do Kę-  
dzierzyna nad kościołem św. Mi-  
kołaja rozpościerała się podwój-  
na tęcza. Wiem, że bardziej wymo-  
wnym znakiem, bo dla całego  
świata, była tęcza, jaka roz-  
ciągnęła się nad byłym obozem  
koncentracyjnym Auschwitz-Bir-  
kenau. A jednak i my ucieszyli-  
śmy się tym starotestamentalnym  
znakiem przymierza Boga z ludź-  
mi. – Nie wiem, co ta tęcza zna-  
czy, ale coś znaczyć musi – zasta-  
nawiała się Elfryda Nowak. ■



**MOIM  
ZDANIEM**

JÓZEF GISMAN

starosta powiatu  
kędzierzyńsko-kozielskiego

Udział w pielgrzymce  
do Krakowa na spot-  
kanie z Benedyktem XVI  
to dla mnie wielkie re-  
kolekcje. Szczerze wiary  
Papieża jest powrotem do  
źródeł Ewangelii, wzmaga  
naszą czujność, by nikt  
nie włożył nam w ręce  
innej, fałszywej. Benedykt  
XVI podczas swoich ho-  
milii umocnił przestrzeń  
wolności współczesnego  
człowieka, jednocześnie  
wskazując drogę „Trwajcie  
mocni w wierze”. *Deus  
Caritas est.*

Perełki Słowa

**PODWÓJNE ŚWIADECTWO**

Gdy przyjdzie Pocieszyciel, którego Ja wam pošę od Ojca, Duch Prawdy, który od Ojca pochodzi, On będzie świadczyl o Mnie. Ale wy też świadczycie, bo jesteście ze Mną od początku. Gdy przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy (J 15,26n; 16,13).



Od chwili wypowiedzenia tych słów przez Jezusa w czasie Ostatniej Wieczerzy do ich zapisania przez Jana minęło kilka-

dziesiąt lat. Dużo się w tym czasie wydarzyło. Wieść o Jezusie rozniosła się po wielu zakątkach ówczesnego świata. Za wiarę chrześcijanie płacili cenę życia. Jerozolimską świątynia legła w gruzach, a miasto spłynęło krwią mieszkańców. Wyznawcy Jezusa z jednej strony byli szanowani ze względu na widoczną dobroć i życzliwość: „Patrzcie, jak oni się miłują” – mówił. Z drugiej strony byli podejrzewani o mroźne krew w żyłach obrzęd. Mało kto za Nerona uwierzył, że to oni podpalili Rzym, ale podejrzewania zostały. Jedno było niewątpliwe: wiara, którą zaczęło przed laty głosić Dwunastu Galilejczyków, wciąż zyskiwała nowych wyznawców i rozprzestrzeniała się na nowe kraje. Bez materialnych środków, bez siły, jaką mogliby zapewnić cesarze czy książęta. Co było jej siłą? Jan, ostatni z żyjących uczniów Jezusa, zapamiętał obietnicę z Ostatniej Wieczerzy: *Duch Prawdy będzie świadczyl o Mnie. Ale wy też świadczycie. Podwójne świadectwo – Boga i człowieka. Człowiek daje swoje życie i swoją miłość. Niewidzialny Boży Duch jest źródłem Prawdy. Świat wciąż potrzebuje Prawdy. Nie może braknąć naszego świadectwa.*

**KS. TOMASZ HORAK**

Nabożeństwo majowe w Łowoszowie

# Stary obraz z Kresów



ZDJĘCIA KS. ZBIGNIEW ZALEWSKI

**Podczas nabożeństwa majowego 19 maja opolski biskup pomocniczy Paweł Stobrawa poświęcił obraz Matki Bożej, krzyż oraz organy w kościele filialnym w Łowoszowie, parafia Olesno.**

Kościół w Łowoszowie służył tamtejszym mieszkańcom od piętnastu lat. Budowa została rozpoczęta w 1987 r. Przypomina o tym kamień węgielny wmurowany w prezbiterium. „Budowa trwała cztery lata ze środków tutejszych mieszkańców i jest dumą wiernych, którzy mają ambicje, aby ich kościół spełniał wszystkie funkcje” – mówił proboszcz ks. prałat Zbigniew Donarski, i poprosił bpa Pawła o poświęcenie nowego krzyża wzorowanego na krzyżu św. Franciszka z San Damiano, obrazu Matki Bożej i organów.

Na szczególną uwagę zasługuje zabytkowa ikona, będąca oryginalną repliką obrazu Matki Bożej Częstochowskiej. – Napis pod obrazem „Pod Twoją obronę uciekam się Święta” jednoznacznie wskazuje, że jest to obraz Matki Bożej Wspomożenia Wiernych. Są-  
dząc po technice ikonograficz-

nej i nieoszlifowanych odłamkach diamentów i rubinów, których kilka uchowało się na obrazie, ikona pochodzi z końca XVIII wieku” – uważa Marek Górnicki, który ten obraz podarował do kościoła w Łowoszowie.

Obraz Matki Bożej został zakupiony w jednym z antykwariatów w Kijowie i prawdopodobnie przez szereg lat należał do jednego z kościołów katolickich na dalekich kresach dawnej Rzeczypospolitej. Dziś trudno ustalić jego pochodzenie. Należy tylko przypuszczać, że od ponad dwustu lat czczony był przez wiernych. Staraniem proboszcza oleskiego ks. prałata Zbigniewa Donarskiego obraz został odrestaurowany, wstawiony w nowe piękne ramy i zainstalowany na ścianie głównej prezbiterium kościoła, który nosi wezwanie Matki Bożej Wspomożenia Wiernych.

**Bp Paweł Stobrawa poświęcił krzyż, obok ks. prałata Zbigniew Donarski**

– Pan Marek i jego rodzina zakochani są w ziemi oleskiej i co roku przyjeżdżali do Łowoszowa i Wędryni na jagody i grzyby. Od paru lat odwiedzają Leśną, gdzie wybudowali domek rekreacyjny. Dwa

lata temu podczas Mszy św. w naszym kościele, widząc pustą ścianę ołtarzową, postanowił ofiarować nam ten obraz. Kilka dni później obraz znalazł się w Oleśnie, a ja zauroczony jego pięknem postanowiłem go od-

restaurować i nadać mu oprawę plastyczną – powiedział podczas nabożeństwa ks. prałat Zbigniew Donarski.

Podczas nabożeństwa bp Paweł Stobrawa, zwracając się do mieszkańców Łowoszowa licznym zgromadzonych na nabożeństwie, podziękował im za troskę o świątynię i zaapelował, „aby oddając się pod opiekę Maryi chcieli przede wszystkim uczyć się wiary”.



**Dwustuletnia ikona Matki Bożej**

## Zapraszamy

### ■ NA GÓRĘ ŚWIĘTEJ ANNY

5 CZERWCA – pielgrzymka Franciszkańskiego Zakonu Świeckich (III Zakon), z obchodami kalwaryjskimi

11 CZERWCA – pielgrzymka sołtysów i rad sołeckich

### ■ NA WAKACYJNE OBOZY MINISTRANTÓW

DLA UCZNIÓW SZKOŁY PODSTAWOWEJ

W ośrodku wypoczynkowym w Jarnołtówku

29.06 (czwartek) – 5.07 (środa)

6.07 (czwartek) – 12.07 (środa)

koszt uczestnictwa – 260 zł.

W diecezjalnym ośrodku formacyjnym w Raciborzu Miedoni

24.06 (sobota) – 30.06 (piątek)

1.07 (sobota) – 7.07 (piątek)

koszt uczestnictwa – 190 zł.

DLA UCZNIÓW GIMNAZJUM

W diecezjalnym ośrodku rekolekcyjnym w Głębinowie nad Jeziorem Nyskim

24.06 (sobota) – 30.06 (piątek)

koszt uczestnictwa – 220 zł.

W Wiśle Obłażcu

14.07 (piątek) – 20.07 (czwartek)

koszt uczestnictwa – 220 zł + koszty przejazdów.

DLA UCZNIÓW SZKÓŁ ŚREDNICH

W Zakopanem

29.07 (sobota) – 4.08 (piątek)

koszt uczestnictwa – 260 zł + koszty przejazdów.

### ■ NA REKOLEKCJE DZIECI MARYI

Odbędą się one w następujących miejscach i terminach:

ZAKOPANE – 02.07 do 09.07 – 250 zł (od gimnazjum wzwyż)

SIDZINA – 10.07 do 20.07 – 250 zł (od 4 kl. podstawówki wzwyż)

LEŚNICA – 16.07 do 26.07 – 250 zł (szkoła podstawowa)

OŁDRZYCHOWICE KL. – 16.07 do 22.07 – 150 zł (od gimnazjum wzwyż)

KUDOWA ZDRÓJ – 24.07 do 31.07 – 240 zł (od gimnazjum wzwyż)

Zgłoszenia przyjmowane są do 20 czerwca. Na rekolekcje do Leśnicy i Kudowy należy kontaktować się pod adresem: Siostry Służebniczki, ul. Klasztorna 2, 47-150 Leśnica, tel.: 077-4048330; 077-4048230, e-mail: betania@sluzebniczki.pl.

Do Ołdrzychowic Kłodzkich zgłoszenia przyjmuje sio-

stra Pacyfika, ul. Kościelna 11, 46-081 Dobrzeń Wielki, tel.: 077-4696656, lub e-mail: smpacyfika@poczta.onet.pl. Do Zakopanego i Sidziny: ks. Tadeusz Muc, ul. Grota Roweckiego 3, 45-256 Opole, tel.: 601591695 lub e-mail: tadmuc@wp.pl.

### ■ NA REKOLEKCJE DLA MAŁŻEŃSTW I MATEK Z DZIEĆMI

Siostry szensztackie zapraszają małżeństwa i matki wraz z dziećmi na rekolekcje z możliwością noclegu lub w formie dojazdowej w terminach:

2–8 lipca – pielgrzymka do Szensztatu;

14–16; 21–23; 28–30 lipca, 4–6 sierpnia w Winowie oraz 11–13 sierpnia w Jasionej. Temat:

„Komunikacja w małżeństwie i rodzinie”. Rozpoczęcie pierwszego dnia o godz. 17.30, zakończenie o godz. 19.00. Zapewnione jest całodzienne wyżywienie. Opłata za pobyt to dobrowolna ofiara. Zgłoszenia należy kierować pod adresem: s. M. Judyta Osińska, al. Ks. J. Kentenicha, 46-060 Winów, tel. 077 474 83 81.

### ■ NA SPOTKANIE KIK

OPOLE, 11 CZERWCA GODZ. 17.00 – prezes Antoni Guzik – „Klub Inteligencji Katolickiej w Opolu wczoraj i dziś” – refleksje związane z 25. rocznicą istnienia Klubu. Członkowie i sympatycy KIK proszeni są o przyniesienie zdjęć i innych dokumentów związanych z rocznicą Klubu w Opolu.

### ■ NA KONCERTY FILHARMONII OPOLSKIEJ

4 CZERWCA, GODZ. 18.00

Dom Kultury w Ozimku

Orkiestra Kameralna Filharmonii Opolskiej

dyrygent: Bogusław Dawidow  
solista: Andrzej Krawiec – skrzypce

Program: Antonio Vivaldi – Cztery pory roku

8 CZERWCA, GODZ. 20.00

Kinoplex – Opole, plac Kopernika  
Filharmonia opolska pod batutą Bogusława Dawidowa

Koncert połączony z seansem w Kinie Konesera

W programie: muzyka filmowa ■

Młodzi Czesi i Polacy poznawali naszą architekturę sakralną

# Wspólne dziedzictwo



ERZYT STEPLEWSKI

Młodzi z Czech i Polski przez cztery dni uczestniczyli w warsztatach fotograficznych, podczas których poznawali i fotografowali najpiękniejsze zabytki architektury sakralnej naszej diecezji.

Projekt o nazwie „Poznamy się – architektura sakralna wspólnym dziedzictwem Europejskim”, współfinansowany ze środków unijnych w ramach programu INTERREG IIIA Czechy – Polska oraz budżetu państwa, zorganizowała opolska Galeria Sztuki Współczesnej. – W projekcie uczestniczyło po dziesięcioro uczestników z Polski i Czech. Pracowali w parach polsko-czeskich. Naprawdę szybko znaleźli wspólny język i doskonale się ze sobą zintegrowali – informuje Anna Łęgowik z Galerii Sztuki Współczesnej. Stronę czeską reprezentowała młodzież z Krnova, a z polskiej strony byli to uczniowie gimnazjum nr 1 w Opolu oraz Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 3 w Opolu. Nie był to jednak dobór przypadkowy, ale nagroda za uczestnictwo w działaniach opolskiej galerii pod opieką Damiana Jurzyca, nauczyciela w obydwu tych szkołach.

Każdy z uczestników otrzymał do pracy kartę pamięci wielkości 1 gigabajta, a każda para

jeden wysokiej jakości aparat fotograficzny marki Kodak. Zanim jednak uczestnicy projektu przystąpili do fotografowania obiektów, dwóch opolskich fotografików wprowadziło ich w podstawowe arkana fotografii cyfrowej oraz właściwej kompozycji zdjęć. Po czasie teorii przyszedł czas na praktykę. Młodzi Czesi i Polacy wyruszyli w teren. W ciągu trzech dni plenerowych poznali główne zabytki sakralne (choć nie tylko) Opola, Nysy, Paczkowa i Otmuchowa. W Paczkowie zdjęcia robili nocą. Chodziło jednak nie tylko o dokumentację. – Młodzi najpierw zapoznawani byli z historią zabytku przez Ewę Brosz, przewodnika PTTK, a następnie Roman Hławacz, opolski fotografik, pokazywał uczestnikom, jak zrobić w danym miejscu najlepsze zdjęcia – mówi Anna Łęgowik.

W ostatnim dniu uczestnicy projektu w Wojewódzkim Ośrodku Doskonalenia Informatycznego i Politechnicznego pod okiem fachowców dokonali selekcji zdjęć i ich komputerowej obróbki. 50 najlepszych zdjęć będzie zaprezentowanych w lipcu br. w Muzeum Diecezjalnym, a jesienią wystawę będą mogli obejrzeć mieszkańcy Krnova. ■

## PANORAMA PARAFII

pw. Wniebowzięcia NMP w Zębowicach

## Maryjna wspólnota

To prawdziwie maryjna parafia, i nie chodzi tylko o wezwanie kościoła, ale o duży kult i przywiązanie do Matki Bożej, pośredniczki w zanoszonych modlitwach i intencjach do Boga.

Stąd też widoczne jest umiłowanie nabożeństw do Matki Bożej, jak i wielką chęć wiernych do odwieczania maryjnych sanktuariów na Jasnej Górze, w Licheniu, w Gidlach. W obu kościołach nabożeństwa fatimskie nieodmiennie gromadzą licznie wiernych, obydwa odprawiane są 13. dnia miesiąca od maja do października: w Zębowicach o godz. 18, a w Kniei o godz. 20. W Kniei kult Matki Bożej Fatimskiej rozpoczął się zaraz po wybudowaniu w 1995 r. kościoła pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła, gdy 13 maja procesjonalnie z zapalonymi świecami przeniesiono figurkę Matki Bożej Fatimskiej, przywiezionej przez księdza proboszcza Pawła Zajęc z pielgrzymki do Fatimy. O wielkim zawierzeniu Maryi świadczą też umiłowanie mod-

litwy różańcowej, bo aż 17 róż różańcowych modli się w parafii, a wiele ich członkiń, mimo wyjazdu za granicę, nadal pozostaje w swoich grupach modlitewnych.

Kościół parafialny w Zębowicach pw. Wniebowzięcia NMP, kościół filialny pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Kniei i kaplica pw. Królowej Różańca Świętego w Poczołkowicach otoczone są wielką troską parafian i księdza proboszcza. W każdej z tych miejscowości sprawowana jest Msza św. w niedziele i święta, bo – jak mówi ks. Paweł Zajęc – każdemu parafianinowi trzeba stworzyć warunki do uczestnictwa w niedzielnej Eucharystii, zwłaszcza trzeba pomóc tym najsłabszym, chorym i starszym, którzy nie mogą o własnych siłach pokonywać dużych odległości. Dlatego też bardzo ucieszyła go decyzja mieszkańców Kniei o budowie własnej świątyni i z całych sił ich wspomagał. Teraz wspólnie z całą wspólnotą, bardzo ofiarną i religijną, dba o trzy świątynie, które zostały niedawno odnowione, wymalowane na zewnątrz i wewnątrz. Elewację parafial-



ZDJĘCIA JERZY STEMPLEWSKI

nego kościoła wyczyszczono przez piaskowanie, położono także nową dachówkę, a całe wnętrze nie tylko odmalowano, ale odnowiono neogotyckie wyposażenie, rzeźby, złoceń, malowidła, ławki. Wcześniej zabezpieczono zabytkowe witraże osłoniętymi oknami. Tak samo zadbane jest otoczenie kościołów, parafialny cmentarz i kaplica przedpogrzebowa. A w zmodernizowanym przez parafię budynku od kilku lat pracuje stacja Caritas i gabinet rehabilitacyjny.

– Do tych prac zatrudniamy naszych fachowców, wychodzimy bowiem z założenia, że trzeba zadbać o swoich ludzi, dla których nawet krótki okres zatrudnienia na miejscu ma wielkie znaczenie, bo mogą być ze swoją rodziną – mówi ks. Paweł Zajęc.

TERESA SIENKIEWICZ-MIŚ



## KS. PAWEŁ ZAJĘC

Święcenia przyjął 17 maja 1981 roku w Opolu. Był wikariuszem w parafii Narodzenia NMP w Głubczycach i od roku 1986 jest duszpasterzem parafii Zębowice, najpierw jako administrator, a od roku 1990 jako proboszcz.

Kościół parafialny  
w Zębowicach

Poniżej:  
Kościół filialny w Kniei

## ZDANIEM PROBOSZCZA

Zarówno w życiu religijnym, jak i rodzinnym należy pielęgnować dobre tradycje, które są naszymi korzeniami. Na Śląsku siła Kościoła bierze się z silnej rodziny, która dba o dobre wychowanie dzieci w wierze, w poszanowaniu osób starszych i w przyzwyczajeniu do pracy. Trzeba kontynuować zwyczaj chodzenia do kościoła całym rodzinami, a matka jako pierwsza powinna uczyć swoje dzieci modlitwy. Myślę, że Kościół powinien dawać ludziom nadzieję, nieść radość wspólnej modlitwy, słuchania Słowa Bożego, pielgrzymowania i wspólnego dbania o swoje świątynie. Staram się nie skąpić dobrych słów dla moich parafian, bo zasługują na pochwałę za zaangażowanie w życie religijne parafii, za liczne uczestniczenie w Eucharystii, w nabożeństwach maryjnych, ku czci Miłosierdzia Bożego i Najświętszego Serca Pana Jezusa. Mamy bardzo aktywną radę parafialną, pilnie uczęszczającą na religię dzieci i młodzież, liczne grupy ministrantów i Dzieci Maryi, są kantorzy, szafarze Komunii świętej, a państwo Miozgowie od lat prowadzą bardzo dobry zespół „Promyki Maryi”, który nie tylko zdobywa laury na festiwalach piosenki religijnej, ale też śpiewa na naszych parafialnych uroczystościach.

